You'd Be Home Now – Kathleen Glasgow - recenzja

Książka Kathleen Glasgow ***„You'd Be Home Now"*** to opowieść o nastoletniej dziewczynie, Emmy, odkrywającej życie ze wszystkimi jego pięknem, bólem, radością i zmaganiami. W miasteczku Mill Haven jest znana jako bogate dziecko, praprawnuczka założyciela młyna, czyli miejsca bardzo ważnego dla całego miasta. W szkole wszyscy widzą w niej tylko młodszą siostrę idealnej Maddie, a w domu jest „dobrym dzieckiem" i jednocześnie opiekunką swojego problematycznego brata, Joey'a.

Pewnej nocy ich życie wywraca się do góry nogami. Emmy i Joey biorą udział w imprezie, na której są alkohol i narkotyki. Joey jest pod wpływem narkotyków, a Luther –„jego przyjaciel"– kompletnie pijany, a w samochodzie znajduje się jeszcze Candy MontClair, czyli koleżanka ze szkoły, którą na imprezie rozbolała głowa. Dochodzi do tragicznego wypadku, w którym ginie Candy. Emmy i Joey zostają wyrzutkami – ona w szkole, próbując dojść do zdrowia, a on trafia na odwyk. Ich rodzice, dbający o swoją społeczną pozycję, chcą „naprawić" swoje dzieci, lecz Emmy czuje się coraz bardziej niewidzialna. Miota się między pragnieniem bycia dostrzeżoną a strachem przed konsekwencjami swojego podwójnego życia.

Czy kiedy jej dwa światy się zderzą, odnajdzie własną ścieżkę i pomoże utrzymać brata na powierzchni, zanim znów go straci?

Sięgnęłam po tę książkę, ponieważ powieści tej autorki zawsze wzbudzają we mnie wiele emocji. Podczas lektury czuję, jakbym naprawdę żyła w głowie bohaterki. ***„You'd Be Home Now"***, podobnie jak inne książki Kathleen Glasgow, porusza trudne tematy, szczególnie bliskie nastolatkom w dzisiejszych czasach. Jeśli ktoś zmaga się z problemami, czytając jej książki, może poczuć się naprawdę zrozumiany.

Nastolatkowie w dzisiejszych powieściach young adult, często są przedstawiani jako nic więcej niż powierzchowni i skupieni na sobie, ale Glasgow pokazuje nam w tej książce różne typy postaci - od wspomnianych płytkich, po zaskakująco głębokie. Instagram i wiadomości SMS odgrywają w tej historii pewną rolę, ale nie stanowią jej głównego wątku, jak ma to miejsce w

wielu książkach młodzieżowych. Autorka skupia się bardziej na myślach i emocjach swoich postaci, działaniach, które podejmują (lub boją się podjąć) i sposobie, w jaki wchodzą w interakcje z innymi ludźmi w swoim życiu.

Powieść tę oceniam na 4/5, iż czegoś mi w niej brakuje, jednak wracałam do niej wiele razy i jak najbardziej ją polecam!!!

Nadia Pieńkowska